

Warszawa 29.02.2024 r.

Szanowny Pan
Adam Wyrobiec
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Ministrze,

działając w imieniu Stowarzyszenia Kreatywna Polska, które zrzesza związki twórcze, samorządy gospodarcze i organizacje przemysłów kreatywnych, a także indywidualnych twórców, artystów, producentów i przedsiębiorców (dalej: „SKP”), dziękuję za zaproszenie do konsultacji publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (UC6, dalej „Projekt”). Głównym celem Projektu jest implementacja do polskiego porządku prawnego dwóch dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 17 kwietnia 2019 r. mianowicie dyrektywy 2019/789 ustanawiającej przepisy dotyczące wykonywania praw autorskich i praw pokrewnych mające zastosowanie do niektórych transmisji online prowadzących przez organizacje radiowe i telewizyjne oraz do reemisji programów telewizyjnych i radiowych oraz zmieniającej dyrektywę Rady 93/83/EWG, tzw. satelitarno-kablowej II (dalej: „SATCAB II”) oraz dyrektywy 2019/790 w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (dalej: „DSM”). Poniżej przedstawiamy nasze stanowisko.

Z radością odbieramy fakt podjęcia prac nad wprowadzeniem w życie przepisów implementujących dyrektywę, które wynikają z ciężącego na państwach członkowskich obowiązku, szczególnie w obliczu, że Polska jest opóźniona niemal 3 lata.

1. Wprowadzenie bezpośrednie - art. 2 pkt 4, art. 8 i 11 zd. 2 dyrektywy SATCAB II oraz reemitowanie - art. 2 pkt 2 i 3, art. 4-7 i art. 9 dyrektywy SATCAB II

Opowiadamy się za objęciem obowiązkowym zbiorowym zarządem działalności **reemitentów**, niezależnie od stosowanego przez nich technicznego sposobu do jej przeprowadzenia. Taki zabieg pozwoli zagwarantować **reemitentom** pewność prawną w zakresie nabywanych przez nich licencji oraz zniwelować różnice w ich sytuacji prawnej, istniejące wyłącznie ze względu na użycie odmiennej techniki przesyłu sygnałów. Popieramy także przedstawioną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (dalej: „MKiDN”) koncepcję zawarcia w definicji reemisji również reemisji techniką „wprowadzenia bezpośredniego”. Przyjęcie takiego rozwiązania

pozwoli z jednej strony ograniczyć do minimum ingerencję ustawodawcy w obowiązujące przepisy, z drugiej zaś uwzględnić aspekty gospodarcze i rynkowe tego zjawiska. Zwracamy jednak uwagę na potrzebę, aby uregulowanie wprowadzania bezpośredniego jasno określało tę czynność jako jeden akt komunikowania publicznego wymagający uzyskania odrębnych zgód od uprawnionych dla nabywcy i reemitenta. Uważamy także, że prawidłowe wdrożenie przepisów dyrektywy SATCAB II nie wymaga zmiany w obrębie definicji nadawania i reemisji, a jedynie wprowadzenia definicji samej technologii wprowadzania bezpośredniego. Pozwoliłoby to pozostawić dotychczasowe treści definicji nadawania i reemisji jako neutralne technologicznie i nie rodziłoby potencjalnej konieczności zmian zawartych już dotychczas umów na takie formy korzystania z utworów.

2. Eksploracja tekstów i danych - art. 3 i 4 dyrektywy DSM

Z aprobatą przyjmujemy zmiany wprowadzone w Projekcie w stosunku jego poprzedniej wersji w zakresie w jakim wprowadza dwie nowe formy dozwolonego użytku dotyczące eksploracji tekstów i danych (text & data mining, dalej: „TDM”) prowadzonej na potrzeby badań naukowych oraz do celów innych niż badawcze. Szczególnie popieramy wyłączenie działań generatywnej sztucznej inteligencji (dalej: „AI”) spod zakresu wyjątku TDM. Działania generatywnej sztucznej inteligencji skutkują produkcją materiałów, często konkurencyjnych wobec treści stworzonych przez człowieka. Wyłączenie spod zakresu dozwolonego użytku działalności AI oceniamy jako słuszne bowiem przeciwna regulacja mogłaby zakłócić działanie sektora kreatywnego.

Uważamy jednak, że zmianie powinny ulec przepisy art. 26² i 26³ pr. aut. oraz art. 8a i 8b ustawy o ochronie baz danych. Potrzebne jest:

- a) wyraźne przesądzenie w treści przepisów, w obu wyjątkach TDM, zarówno w ustawie pr. aut., jak i w ustawie o ochronie baz danych, że dostęp do treści, na których TDM jest podejmowany, powinien być legalny;
- b) wyraźne przesądzenie, że wyjątek z art. 26³ pr. aut. – komercyjny wyjątek TDM objęty jest prawem uprawnionego do utworów, na których TDM jest podejmowany, do wynagrodzenia za ten rodzaj dozwolonego korzystania;⁸
- c) wyraźne oddanie w art. 26³ pr. aut. oraz w art. 8a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych, że zastrzeżenie co do korzystania w ramach wyjątku komercyjnego TDM może być wyrażone także w warunkach korzystania ze strony internetowej lub usługi;
- d) dodanie w art. 26³ pr. aut., że zastrzeżenie co do korzystania w ramach wyjątku komercyjnego TDM może być wyrażone także za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania;

- e) zawężenie zakresu dostępu do zwielokrotnień utworów i baz danych przechowywanych na podstawie wyjątku TDM na cele naukowe (w art. 26² pr. aut. oraz analogicznie w art. 8b ustawy o ochronie baz danych) wyłącznie do upoważnionych naukowców prowadzących badania naukowe i upoważnionych osób weryfikujących ich wyniki;
- f) przesądzenie, że wyłączone na podstawie art. 26² pr. aut. i art. 8b ustawy o ochronie baz danych jest korzystanie na podstawie wyjątku TDM na cele naukowe z utworów i baz danych, jeżeli z dostępu do wyników takich badań korzystałoby na preferencyjnych warunkach przedsiębiorstwo mające decydujący wpływ na podmiot dokonujący eksploracji tekstów i danych.

2. Dozwolony użytek do celów dydaktycznych - art. 5 dyrektywy DSM

Pozytywnie oceniamy określenie w projektowanym przepisie art. 27 pr. aut. niezarobkowego charakteru korzystania przez instytucje w ramach tego wyjątku oraz wskazanie jaka część dłuższego utworu może być przez korzystające podmioty wykorzystywana w granicach tego wyjątku.

Apelujemy o wyłączenie spod zakresu art. 27 pr. aut. korzystania z materiałów tworzonych i wydawanych z myślą o rynku edukacyjnym i naukowym, to jest podręczników, ćwiczeń, różnego rodzaju materiałów metodycznych dla nauczycieli. Dyrektywa DSM wprost przewiduje taką możliwość w art. 5 ust 2. Przyjęcie tego rozwiązania wyrówna standardy polskiego rynku wydawniczego treści edukacyjnych z tymi obowiązującymi od lat w pozostałych państwach europejskich. Jednocześnie zagwarantuje dalsze powstawanie wysokiej jakości treści dla uczniów, nauczycieli i pracowników naukowych. W Projekcie jednak nie zdecydowano się na implementację art. 5(2) dyrektywy DSM, jednak z punktu widzenia uprawnionych nieskorzystanie z możliwości implementacji tego przepisu jest zdecydowanie niekorzystne. Jeżeli możliwe jest uzyskanie licencji od uprawnionego w trybie normalnej współpracy stron, to takie licencje powinny być uzyskiwane. Należy bowiem mieć na względzie wspieranie rozwoju kultury i nauki przy poszanowaniu praw twórców, zaś pozbawianie twórców potencjalnego źródła przychodów, które mogą być wykorzystywane na dalszy rozwój, jest kontrproduktywne.

Samo wprowadzenie w art. 27 pr. aut. zakresu dozwolonego korzystania jest niewątpliwie słuszne, jednak bez uzupełnienia Projektu o wyłączenie spod zakresu wyjątku publikacji przeznaczonych na rynek edukacyjny, stanowić będzie zagrożenie dla funkcjonowania rynku wydawniczego, w szczególności dla wydawców edukacyjnych i naukowych. Dozwolony fragment stanowiący 1/5 utworu miałby być nadal wykorzystywany bez żadnej rekompensaty dla uprawnionych. Pomimo braku rozszerzania katalogu urządzeń i nośników, od których pobierana jest opłata reprograficzna o smartfony i tablety, których obecnie w głównej mierze używa się do korzystania z utworów w ramach dozwolonego użytku, od lat stopniowo poszerzany jest zakres wyjątków od

monopolu autorskiego, a realna kontrola uprawnionego nad racjonalnym zakresem korzystania z jego praw zmniejszana.

Wobec powyższego proponujemy dodać do art. 27 ustępy 3, 4 i 5 o następującej treści:

3. Ust. 1 nie ma zastosowania do podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych, o których mowa w ustawie o systemie oświaty oraz do innych materiałów, przeznaczonych przede wszystkim na rynek edukacyjny wraz z materiałami bezpośrednio je uzupełniającymi, które wraz z nimi stanowią wspólny projekt wydawniczy, jak w szczególności podręczniki przeznaczone do pomocy dla nauczyciela, pod warunkiem że odpowiednie licencje uprawniające do czynności, o których mowa w ust. 1, są łatwo dostępne na rynku.

4. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi w drodze rozporządzenia miejsce, sposób i podmioty zobowiązane do informowania podmiotów, o których mowa w ust. 1, o dostępności licencji.

5. Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw edukacji oraz ministrem właściwym spraw nauki i szkolnictwa wyższego i po zasięgnięciu opinii instytucji i podmiotów wymienionych w ust. 1 oraz organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, stowarzyszeń twórców, artystów wykonawców, organizacji producentów fonogramów, producentów wideogramów oraz wydawców wydaje wytyczne dotyczące stosowania ust. 1 – 3”.

Propozycja ta jest zgodna z rozwiązaniem przyjętym w Austrii i Niemczech w związku z implementacją dyrektywy DSM a dokładnie art. 42g ustawy austriackiej oraz art. 60a-60c, 63a ust. 2 ustawy niemieckiej. Zapewniając wyłączenie treści przeznaczonych na rynek edukacyjny, a także jednocześnie prawo do wynagrodzenia dla uprawnionych za zwielokrotnienia powstałe w ramach obu wyjątków - ilustracji w nauczaniu oraz korzystania na cele naukowe.

Naszym zdaniem dozwolony użytek nie powinien obejmować utworów przeznaczonych przede wszystkim na rynek edukacyjny, do czego podstawę stanowi art. 5 ust. 2 dyrektywy DSM, jeżeli odpowiednie licencje umożliwiające korzystanie z takich materiałów w zakresie wynikającym z wyjątku są łatwo dostępne na rynku. Zaproponowane przez nas wyłączenie powinno wiązać się z uregulowaniem w zakresie wskazania miejsca, w którym mogłaby być zapewniona widoczność licencji udzielanych przez uprawnionych lub reprezentujące ich organizacje. Zobowiązanie państw członkowskich w tym zakresie wynika z art. 5 ust. 2 dyrektywy DSM. Nasza

propozycja zawiera w przytoczonej powyżej postulowanej treści art. 27 pr. aut. Upoważnienie Ministra do wydania rozporządzenia, co ułatwiłoby funkcjonowanie nowych zasad.

3. Korzystanie z utworów uznanych za niedostępne w handlu - art. 8-11 dyrektywy DSM

Popieramy ustanowienie w przepisie art. 35¹⁰ pr. aut. wymogu weryfikacji czy utwory są dostępne publicznie za pośrednictwem kanałów dystrybucji właściwych dla danego rodzaju utworów.

W celu uniknięcia ryzyka, że system korzystania z utworów niedostępnych w obrocie handlowym jako nieuregulowany w ustawie nie zadziała w praktyce, projektowana ustawa powinna zobowiązać Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a nie jedynie upoważniać go do wydania rozporządzenia regulującego elementy procedury ustalania dostępności handlowej utworów.

Ponadto w Projekcie brakuje ustanowienia daty granicznej wydania, od której dany utwór może być poddawany procedurze sprawdzania jego dostępności w obrocie handlowym. Data taka wskazana jest w aktualnym brzmieniu przepisu art. 35¹⁰ ust. 2 pr. aut. i niezrozumiałe jest dlaczego w nowelizowanej wersji tego przepisu daty takiej zabrakło. Ponadto podstawy do takiej regulacji znajdziemy w art. 8 ust. 2 dyrektywy DSM. Projekt, zmieniając brzmienie oddziału 6 i dodając oddziały 6a i 6b pr. aut., nie uwzględnia niestety niektórych zgodnych z założeniami dyrektywy rozwiązań istotnych dla uprawnionych w sektorze utworów wyrażonych słowem i znakami graficznymi. Obowiązujący obecnie art. 35¹⁰ ust. 2 pr. aut. zakłada, że korzystanie z utworów niedostępnych w obrocie handlowym dotyczy utworów opublikowanych po raz pierwszy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przed dniem 24 maja 1994 r. Data ta wynika z ustaleń i kompromisu osiągniętego na etapie nowelizacji pr. aut. z 2015 r. Dyrektywa DSM natomiast daje państwom członkowskim Unii Europejskiej w art. 8 ust. 5 możliwość wprowadzenia lub utrzymania tego rodzaju rozwiązania (określonego jako termin ostateczny, ang. *cut-off-date*), a tradycja ustawodawcza w Polsce w tym zakresie istnieje co do utworów wyrażonych słowem, a może być rozszerzona na inne rodzaje utworów.

Brakuje również przesądzenia w Projekcie w wystarczająco jasny sposób, że usługi na żądanie np. takie jak druk na żądanie, stanowią formę dostępności utworu w obrocie handlowym.

Potrzebne jest również doprecyzowanie, że przy ocenie dostępności utworu w obrocie handlowym brane będą pod uwagę tylko legalne źródła. Nie można bowiem mówić o dostępności w kontekście utworów rozpowszechnianych bez zgody uprawnionych czy na pirackich platformach. Aktualna definicja utworu niedostępnego w obrocie handlowym jest właściwie ograniczona do takich utworów, które zostały legalnie wprowadzone do obrotu. W projektowanej wersji tego przepisu należy zachować tę zasadę. Ponadto, definiując utwór niedostępny w handlu

powinno się zastosować przesłankę dostępności na rynku, a więc w obrocie, a nie dostępności publicznej, jak ma to miejsce obecnie.

Warto również zawrzeć w Projekcie w zakresie mechanizmu badania dostępności handlowej utworu zasadę systemowego zapewnienia uprawnionym możliwości i pierwszeństwa wskazania w ramach stwierdzenia dostępności lub niedostępności handlowej, czy i gdzie dany utwór, do którego służą im prawa, jest dostępny w handlu. Dopiero gdy uprawniony nie skorzystałby ze swojego uprawnienia powinny zostać sprawdzane w dobrej wierze inne kanały informacji o dostępności handlowej przykładowo określone.

Delegacja ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego do wydania rozporządzenia w sposób niewyczerpujący (co jest ze wszech miar słusznym założeniem) określającego kanały dystrybucji powinna być przy tym inaczej sformułowana, nakładając obowiązek wydania przepisów wykonawczych mających kluczowe znaczenie dla ustalenia statusu dzieła jako *in* lub *out-of-commerce*. Dodatkową grupą interesariuszy konsultowanych na etapie opracowywania projektu rozporządzenia powinny być, poza podmiotami wzmiankowanymi w projekcie, także izby gospodarcze, które posiadają najpełniejsze informacje o rynkowych modelach i kanałach dystrybucji treści i ich uwarunkowaniach praktycznych.

W projekcie ustawy lub co najmniej w rozporządzeniu, o którym mowa w art. 35¹¹ ust. 2, powinno być jasno wskazane, że usługi na żądanie, wśród nich druk na żądanie, mają komercyjny status, a więc przesądzają, o ile są oferowane, o dostępności handlowej danego utworu. Postulujemy, by pojęciem „istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie dostępny w handlu w przyszłości”, a więc dostępnością utworu w handlu, objęte są wszelkie usługi na żądanie – w tym w szczególności druk na żądanie, który wprost powinien zostać wskazany jako forma dostępności handlowej.

Akty wykonawcze, które są przewidziane do wydania przez ministra właściwego do spraw kultury w delegacjach ustawowych zawartych w Oddziałach 6, 6a i 6b projektu, powinny być obligatoryjne, aby bez żadnej wątpliwości móc zapewnić operacyjność rozwiązań, w szczególności tych odnoszących się do sprawdzania dostępności handlowej, ale także licznych szczegółowych kwestii administracyjnych dotyczących np. wprowadzania danych do portalu EUIPO. Zasadnicze aktywności i zobowiązania podmiotów korzystających z portalu EUIPO powinny być w ocenie Stowarzyszenia nadal uregulowane w ustawie, ale szczegółowe kwestie techniczne należałoby przenieść do rozporządzenia jako materię bardziej podatną na zmiany. Zasadnym byłoby nawet, by przewidzieć cykliczny przegląd aktów wykonawczych o kluczowym znaczeniu dla działania systemu korzystania z utworów niedostępnych w handlu.

4. Nowe prawo pokrewne dla wydawców prasy - art. 15 - 16 dyrektywy DSM

Z aprobatą przyjmujemy ustanowienie prawa pokrewnego dla wydawców prasy. Definicja „publikacji prasowej” wymaga zmiany, a mianowicie proponujemy wyszczególnienie w definicji publikacji prasowej, obok utworów słownych, kategorii utworów wizualnych, takich jak fotografia, grafika a nawet krótkie formy audiowizualne. Takie rozwiązanie znajduje uzasadnienie w motywie 56 dyrektywy DSM w zdaniu 3, które brzmi: „Publikacje prasowe zawierają głównie utwory literackie, ale w coraz większym stopniu obejmują inne rodzaje utworów i innych przedmiotów objętych ochroną, w szczególności zdjęcia i materiały wideo”.

Apelujemy również o uwzględnienie w Projekcie przepisu wdrażającego art. 16 dyrektywy DSM, który mówi, że jeżeli twórca przenosi prawo na wydawcę lub udziela wydawcy licencji na dane prawo, to takie przeniesienie lub licencja stanowią wystarczającą podstawę prawną dla wydawcy do bycia uprawnionym do udziału w rekompensacie za korzystanie z utworu, które miało miejsce na podstawie wyjątku lub ograniczenia w zakresie prawa będącego przedmiotem przeniesienia lub licencji. Takie rozwiązanie przewidziane w polskim prawie przyczyni się do przyspieszenia procesu dochodzenia ochrony praw do tego rodzaju należności jaki stanowią rekompensaty.

Materiały prasowe są obecnie masowo wykorzystywane najczęściej przez platformy internetowe co doprowadziło do znacznego rozwoju tychże platform i ugruntowało ich coraz silniejszą pozycję jako dystrybutorów treści prasowych. Zarabiają one z jednej strony na reklamach umieszczanych przy materiałach prasowych. Z drugiej strony, zbierają one ogromne ilości danych o użytkownikach, które są następnie monetyzowane np. poprzez ich wykorzystywanie we własnych usługach komercyjnych. Konieczne jest także wprowadzenie przepisów zobowiązujących dostawców usług społeczeństwa informacyjnego do prowadzenia negocjacji z wydawcami lub ich przedstawicielem oraz do przekazywania informacji o zakresie wykorzystywania „publikacji prasowych”.

Niezbędne jest także wzorem innych państw europejskich wprowadzenie możliwości interwencji organu w przypadku gdyby wspomniane negocjacje okazały się bezskuteczne lub gdyby platformy nie chciały przekazywać stosownych informacji (choć – jak wiadomo i co sami przyznają – posiadają oni pełną wiedzę o zakresie wykorzystywania materiałów). Uzasadnienie dla stworzenia mechanizmu wsparcia w przypadku braku osiągnięcia porozumienia wynika z dyrektywy DSM, gdzie w motywie 55 zobowiązano państwa członkowskie do zagwarantowania skutecznej ochrony praw wydawców prasowych. Wedle zdania 3 tego motywu, „[n]ależy zagwarantować taką ochronę w sposób skuteczny”. Z kolei motyw 54 stanowi: „[s]zeroki dostęp do publikacji prasowych w internecie doprowadził do powstania nowych usług online, takich jak agregatory wiadomości lub usługi monitorowania mediów, w przypadku których ponowne wykorzystywanie publikacji prasowych stanowi ważną część ich modeli biznesowych i źródła przychodów”. Ponadto potrzebna jest również wymiana informacji

i danych dotyczących zakresu eksploatacji publikacji prasowych przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego.

Tego typu zmiany mogłyby zostać wprowadzone poprzez wprowadzenie nowego przepisu, przy czym to do ustawodawcy powinna należeć decyzja, jaki organ powinien rozstrzygać spory pomiędzy stronami. Z pewnością wskazany organ powinien orientować się w materii funkcjonowania wydawców prasowych i wielkich platform internetowych, jak i posiadać odpowiednie doświadczenie. Zasadnym jest zatem wskazanie UOKiK. Przedmiotowa zmiana mogłaby polegać na uzupełnieniu art. 99⁷ o kolejne, wyżej zaproponowane ustępy 5 i 6 w art. 99⁷.

„Efekt substytucyjności”

Projekt przewiduje w art. 99(7) ust. 3 wyłączenia od stosowania prawa wyłącznego wydawców, które stosuje się m.in. do linków oraz pojedynczych słów lub bardzo krótkich fragmentów publikacji prasowej. Przepis ten powinien być interpretowany w świetle motywu 58 dyrektywy DSM, który mówi: „biorąc pod uwagę ogromną agregację i ogromne wykorzystywanie publikacji prasowych przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego, ważne jest, aby wyłączenie dotyczące bardzo krótkich fragmentów zostało zinterpretowane w sposób niewpływający na skuteczność praw przewidzianych w niniejszej dyrektywie”. Prawidłowe stosowanie przepisu art. 99(7) ust. 3 zgodnie z duchem dyrektywy DSM jest możliwe, jeżeli zostanie dodane kryterium „substytucyjności” na model francuski czy włoski. Skutkiem czego korzystanie z pojedynczych słów, krótkich fragmentów czy linków, które obecnie zyskały wartość gospodarczą, o czym mowa w motywie 58 dyrektywy DSM, nie będzie prowadziło do obejścia prawa. Niezbędne jest doprecyzowanie, iż zakazane jest stosowanie ramkowania (ang. framing) lub innych podobnych technik prezentacji publikacji prasowych czy ich fragmentów.

Proponujemy przyjęcie następujące brzmienie art. art. 99⁷ pr. aut.

Oddział 3 2 Prawo do publikacji prasowych w ramach świadczenia usług drogą elektroniczną

Art. 99⁷ 1. Publikacją prasową jest zbiór utworów lub przedmiotów praw pokrewnych złożony głównie z utworów słownych lub wizualnych o charakterze dziennikarskim, stanowiący odrębną całość w ramach periodycznej lub regularnie aktualizowanej pod jednym tytułem publikacji, takiej jak dziennik, czasopismo, serwis agencji prasowej lub internetowy serwis informacyjny, rozpowszechniany w celach informacyjnych w dowolnej formie i w dowolny sposób w ramach działalności gospodarczej lub statutowej i na odpowiedzialność podmiotu, który sprawuje nad nim faktyczną i prawną kontrolę. Publikacjami prasowymi nie są publikacje periodyczne rozpowszechniane do celów naukowych lub akademickich.

2. Bez uszczerbku dla praw twórców i pozostałych uprawnionych, wydawcy publikacji prasowej przysługuje wyłączne prawo do rozporządzania publikacją prasową i korzystania z niej w zakresie:

1) zwielokrotniania publikacji prasowej;

2) publicznego udostępniania publikacji prasowej w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niej dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, przez usługodawcę w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

3. Przepisu ust. 2 nie stosuje się do:

1) własnego użytku osobistego, niezwiązanego z celem zarobkowym;

2) publicznego udostępniania hiperłącza do publikacji prasowej;

3) pojedynczych słów lub bardzo krótkich fragmentów publikacji prasowej;

4) utworów lub przedmiotów praw pokrewnych zamieszczonych w publikacji prasowej, których ochrona wygasła lub które nigdy nie były przedmiotem ochrony.

4. Przepis ust. 2 nie upoważnia do zakazywania korzystania z utworu lub przedmiotu prawa pokrewnego zamieszczonych w publikacji prasowej na podstawie licencji niewyłącznej, jeżeli korzystanie to odbywa się za zgodą uprawnionego.

5. Wydawcy i dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego negocjują w dobrej wierze warunki korzystania z prawa, o którym mowa w ust. 2, oraz należne z tego tytułu wynagrodzenie. Wydawcy mogą domagać się od dostawców usług społeczeństwa informacyjnego udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości należnych wynagrodzeń – na zasadzie wskazanej w art. 48 ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz. U. z 2018 r. poz. 1293). Dokumenty i informacje przekazane w toku negocjacji zostaną wykorzystane wyłącznie w celu ustalenia należnego wynagrodzenia.

6. Jeżeli w ciągu trzech miesięcy od złożenia przez jedną ze stron wniosku o rozpoczęcie negocjacji nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie wysokości wynagrodzenia, każda ze stron może zwrócić się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z wnioskiem o ustalenie jego wysokości. Urząd pomaga stronom w osiągnięciu porozumienia, a w przypadku braku możliwości jego osiągnięcia w ciągu 3 miesięcy, samodzielnie ustala wynagrodzenie. W takim przypadku, wskazany urząd wydaje decyzję, w której określona zostaje wysokość należnego wynagrodzenia, biorąc pod uwagę zakres i okoliczności korzystania z publikacji prasowych.

7. Wyjątki, o których mowa w ust. 3 pkt 2 i 3, nie mogą mieć wpływu na skuteczność praw przewidzianych w ust. 2. Wpływ na skuteczność ma w szczególności sytuacja, w której użycie bardzo krótkich fragmentów publikacji prasowej zastępuje potrzebę zapoznania się z publikacją prasową lub zniechęca czytelnika do sięgnięcia po nią.
8. Stosowanie ramkowania lub jakichkolwiek innych technik prezentacji publikacji prasowych lub ich fragmentów bez zgody wydawców jest zabronione.

W pozostałym zakresie popieramy uwagi do tego zagadnienia przedstawione przez Izbę Wydawców Prasy oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców Reppol.

5. Korzystanie z utworów i przedmiotów praw pokrewnych przez dostawców usług udostępniania treści online - art. 17 dyrektywy DSM

W Oddziale 2a projektu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zawarto przepisy odnoszące się do zasad korzystania z chronionych treści udostępnianych na platformach dostawców usług udostępniania treści online (dalej: „DUUTO”), których celem jest wdrożenie art. 17 dyrektywy DSM. W ostatnich latach usługi udostępniania treści online zamieszczanych przez użytkowników stały się głównym źródłem dostępu do różnego rodzaju treści: audiowizualnych, muzycznych, plastycznych, fotograficznych, literackich. Tendencja ta pogłębiła się w okresie pandemii Covid-19, i według wszelkich prognoz odnoszących się do przyszłości rynku kreatywnego będzie pogłębiać się dalej, aż do momentu, kiedy wszelkie rozległe formy eksploatacji internetowej całkowicie zastąpią tradycyjne modele dystrybucji. Brak odpowiednich regulacji prawnych nie tylko pozbawia uprawnionych z tytułu praw autorskich i pokrewnych możliwości uzyskania wynagrodzenia za takie korzystanie, ale znacznie utrudnia prowadzenie działań mających na celu zwalczanie piractwa, które niestety w erze cyfrowej ma się lepiej, niż w erze analogowej. W związku z powyższym prawidłowe wdrożenie art. 17 dyrektywy DSM jest przedmiotem szczególnego zainteresowania całego sektora kultury i kreatywnego.

Stowarzyszenie pozytywnie ocenia zmiany wprowadzone w projekcie z 14 lutego 2024 r. do przepisu art. 22³ ust. 1 pr. aut. (poprzez usunięcie warunku „bezsportości” naruszenia) oraz art. 22⁷ pr. aut. (poprzez usunięcie z treści przepisu zdania drugiego). Ich wprowadzenie doprowadziłoby do regresu dotychczasowych zasad ukształtowanych przez przepisy prawa krajowego i unijnego, w tym wyłączeń od odpowiedzialności usługodawców świadczących usługi hostingu przewidzianych w art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną (implementującej dyrektywę 2000/31/WE w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego), ale także dotychczasowego orzecznictwa TSUE wykształconego na tle ww. regulacji (m.in. wyroku w sprawie YouTube/Uploaded z 22.06.2021 r.). **Jednakże w celu zapewnienia celów art. 17 dyrektywy DSM w ocenie Stowarzyszenia w przedstawionym projekcie z 14 lutego 2024 r. należy dokonać dalej idących zmian.**

Obowiązek dołożenia najwyższej staranności

Postulujemy przywrócenie w art. 22² ust. 1 pr. aut. kryterium „najwyższej staranności”. Zauważamy, że „należyta staranność” w prawie polskim może być rozumiana w sposób „uśredniony”, a dyrektywa DSM wymaga od dostawcy usług udostępniania treści online więcej. W konsekwencji, zmiana ta prowadzi do obniżenia wymogów stawianych przez ustawodawcę polskiego dla oceny działalności podejmowanej przez dostawców usług udostępniania treści online, co nie może spotkać się aprobatą członków naszego Stowarzyszenia.

Położenie nacisku na osiągnięciu celu zablokowania dostępu a nie samego działania

Ponadto przepis art. 22² ust. 1 Projektu wyraźnie odbiega od treści dyrektywy DSM. Odpowiadający mu art. 17.4.c) dyrektywy wymaga, aby platformy: "działały niezwłocznie po otrzymaniu odpowiednio uzasadnionego zastrzeżenia od podmiotów uprawnionych w celu zablokowania dostępu do utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną, których dotyczy zastrzeżenie, lub usunięcia ich ze swoich stron internetowych (...)". Analogiczny przepis polskiej ustawy brzmi inaczej, mianowicie wymaga, aby dostawcy usług udostępniania treści online "działały niezwłocznie po otrzymaniu od uprawnionych odpowiednio uzasadnionego żądania zablokowania (...) lub usunięcia". W dyrektywie mamy wyraźny nacisk położony na skutek. W projekcie ustawy mamy nacisk na działanie operatora platformy. To nie jest to samo i w zakresie stosowania tych przepisów niesie ryzyko nierealizowania celu dyrektywy jakim jest zapewnienie skutecznej ochrony praw autorskich i pokrewnych.

Pojęcie usługobiorców, użytkowników usługi a odbiorców (audience)

Co się tyczy projektowanego art. 22² ust. 3, w analogicznym przepisie art. 17 ust. 5 dyrektywy DSM mowa jest o "rodzaju odbiorców", a w wersji angielskiej "audience". Chodzi więc o osoby zapoznające się z utworami poprzez platformy. Autorzy Projektu nowelizacji użyli sformułowania "krąg usługobiorców". Z uwagi na brzmienie art. 22² ust. 3 pr. aut., gdzie mowa jest również o "użytkownikach usług" w kontekście osób umieszczających treści na platformach, projektowany przepis wskazuje na inny krąg osób, aniżeli dyrektywa. Tym samym przepis Dyrektywy zostaje wypaczony. Ponadto w przepisie art. 22² ust. 2 użyto słowa „usługobiorców” dwukrotnie a z kontekstu przepisu dyrektywy DSM wynika, że zakres znaczeniowy wyrażenia „krąg usługobiorców” odnosi się do publiczności, czyli odbiorców treści. Natomiast fragment „zapobiegających ich ponownemu zamieszczeniu przez usługobiorców” odnosi się do użytkowników, którzy zamieszczają treści na platformach. Są to dwie odrębne grupy osób, o których mowa w przepisie dyrektywy natomiast w projektowanym przepisie 22² ust. 3 pr. aut. użycie tego samego słowa w odniesieniu do obu grup jest mylące i prowadzi do niezrozumienia. Należy wyraźnie rozgraniczyć użytkowników usług od odbiorców treści zamieszczonych na platformie.

Brak możliwości zastosowania wyłączeń od odpowiedzialności wobec pirackich platform

Za najistotniejsze uważamy przywrócenie do projektu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zasady zgodnie z którą „**wyłączeń od odpowiedzialności nie stosuje się do dostawców usług udostępniania treści online, których głównym celem jest podejmowanie lub ułatwianie działań naruszających prawa autorskie**”. Regulacja ta pozostaje w zgodzie z celem dyrektywy jakim jest zapewnienie wysokiego poziomu ochrony prawa autorskiego (motyw 62). Znajdowała się także w pierwotnej wersji projektu poprzedniego rządu, przedstawionego do konsultacji publicznych w czerwcu 2022 r., co spotkało się z dużą aprobatą środowisk kreatywnych. Jej uwzględnienie przyczyni się do poprawy sytuacji podmiotów uprawnionych z tytułu praw autorskich i praw pokrewnych, bowiem w sytuacji konkretnego naruszenia wyeliminowane zostanie ryzyko powoływania się przez serwisy pirackie na przepisy wyłączające odpowiedzialność, co jak wskazuje doświadczenie, jest praktyką powszechną, zarówno w toku postępowań karnych, jak i cywilnych.

6. Prawo do „odpowiedniego i proporcjonalnego” wynagrodzenia - art. 18 dyrektywy DSM

Na wstępie chcielibyśmy zaznaczyć, że jednym z podstawowych założeń dyrektywy DSM było dostosowanie i harmonizacja ram prawa autorskiego na europejskim jednolitym rynku cyfrowym w taki sposób, aby dostosować je do współczesnych form eksploatacji utworów, głównie poprzez streaming i rozpowszechnianie na platformach oraz zniwelowanie rażącej dysproporcji jaka istnieje pomiędzy przychodami jakie osiągają z tytułu eksploatacji utworów platformy a tymi osiąganymi przez uprawnionych z tytułu praw autorskich i pokrewnych, czyli twórców, producentów, wydawców, artystów wykonawców.

Niestety, pomimo pewnych poprawek względem poprzednio opublikowanego, ze smutkiem stwierdzamy, że przedstawiony aktualnie do konsultacji Projekt ustawy implementującej dyrektywę DSM nadal tego podstawowego celu nie realizuje w całości.

Zgodnie popieramy dodanie przepisu przyznającego twórcom audiowizualnym prawa do tantiem z najpopularniejszego obecnie pola eksploatacji jakim jest streaming internetowy i VOD. Apelujemy o dodanie propozycji polegającej na **rozszerzeniu katalogu pól eksploatacji z art. 70 pr. aut. na „udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym”**. Jako organizacja reprezentująca różne środowiska kreatywne, której celem jest działanie na rzecz rozwoju i ochrony polskiej kultury, w tym branży audiowizualnej, **oceniamy ten przepis zdecydowanie pozytywnie**. Popieramy stanowisko zgodnie z treścią, którego taki sposób implementacji art. 18 dyrektywy DSM w odniesieniu do sektora audiowizualnego jest zgodny z celami i wymaganiami ustanowionymi przez prawodawcę unijnego, który uznaje

obowiązkowy zbiorowy zarząd jako jeden z mechanizmów możliwych do zastosowania w celu zapewnienia twórcom prawa do godziwego wynagrodzenia. Jednocześnie, mechanizm ten jest znany i od kilkudziesięciu lat z powodzeniem stosowany na rynku polskim, co w naszej ocenie uzasadnia twierdzenie, że jego zastosowanie do tzw. internetowego pola eksploatacji utworów audiowizualnych wydaje się najlepszym z możliwych rozwiązań.

Sama zasada prawa do wynagrodzenia w art. 43 pr. aut. nie wystarcza bowiem nie gwarantuje, że wynagrodzenie to będzie odpowiednie i proporcjonalne, czego wymaga dyrektywa DSM. Obecne brzmienie przepisów prawa autorskiego nie gwarantują wynagrodzenia na rzecz twórcy związanego z eksploatacją utworów. A jest ono szczególnie potrzebne w przypadku masowego komercyjnego korzystania z utworów, do których prawa uzyskano na podstawie umów przewidujących jedno, niewysokie wynagrodzenie pokrywające stworzenie, dostarczenie i korzystanie z utworu bez ograniczeń. Umowy takie często w praktyce nie wyróżniają wynagrodzenia autorskiego ani nie wiążą jego stawek z poszczególnymi polami eksploatacji. Często, powszechnie na rynku występujące umowy zawierane z twórcami obejmują przeniesienie praw na wszystkich znanych polach eksploatacji. Nie jest to przykładem sprawiedliwej gry rynkowej a twórcy często bywają postawieni przed wyborem albo przyjęcia tak skonstruowanej umowy w całości albo nie zawarcia jej w ogóle. Dyrektywa DSM w założeniu ma to zachwianie równowagi stron umowy niwelować i zapewnić by wynagrodzenie twórców było proporcjonalne względem zysków, jakie generują stworzone przez nich dzieła. Przedstawione brzmienie Projektu nie implementuje tej zasady.

Zauważamy, że wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu Projektu nie istnieją instrumenty prawne zapewniające twórcom prawa do godziwego wynagrodzenia z tytułu internetowej eksploatacji ich twórczości, a nadrzędnym celem dyrektywy DSM jest właśnie zniwelowanie różnic zarobkowych pomiędzy platformami a uprawnionymi (tzw. value-gap) i dostosowanie mechanizmów wynagradzania do współczesnych form eksploatacji. Do takich przepisów nie można zaliczyć art. 43 ust. 2 pr. aut. (ustanawiającego usuwalną zasadę odpłatności umowy o przeniesienie praw), ani art. 44 pr. aut. (tzw. „best seller clause”), którego zastosowanie zostało ograniczone do sytuacji nadzwyczajnych (rażącej dysproporcji między wynagrodzeniem twórcy, a korzyściami nabywcy). Co podkreśla dodatkowo fakt, że spraw sądowych opartych na podstawie klauzuli bestsellerowej praktycznie nie ma. Naszym zdaniem celów art. 18 dyrektywy DSM w realiach polskiego systemu prawnego nie zrealizują także mechanizmy kontraktowe wprowadzane dobrowolnie przez dostawców usług VOD, określone w uzasadnieniu projektu jako: *„własne, autorskie systemy dodatkowego wynagradzania twórców i wykonawców w przypadkach, gdy dany film czy serial uzyska określony próg sukcesu komercyjnego”*. Uzasadnione jest to po pierwsze brakiem równowagi stron takiego stosunku umownego, gdzie dostawcy usług VOD wykorzystując swoją przewagę negocjacyjną mogą narzucać twórcom nie zawsze korzystne rozwiązania. Po drugie zaś, brakiem jakichkolwiek rozwiązań prawnych wspierających tworzenie i wdrażanie tego typu umów

zbiorowych. Ponownie, jak pokazuje praktyka nie jest to wystarczającym rozwiązaniem, bowiem nadal istnieje ogromna dysproporcja pomiędzy przychodami platform a wynagrodzeniem wypłacanym twórcom i innym uprawnionym z tytułu praw autorskich i pokrewnych. A sam fakt dobrowolnego wprowadzania takich regulacji przez platformy wynika z faktu dostosowania ich do wymogów dyrektywy DSM, która została implementowana w pozostałych państwach członkowskich. Prawo do wynagrodzenia z tytułu eksploatacji utworów w serwisach VOD występuje w wielu krajach europejskich takich jak Hiszpania, Szwajcaria, Słowenia, Włochy, Litwa a także w krajach Ameryki Południowej, co wzmacnia branżę audiowizualną w tych krajach i pozytywnie wpływa na liczbę produkcji krajowych.

Pominięcie odpowiedniego wdrożenia art. 18 dyrektywy DSM stawia polski sektor kultury i kreatywny w gorszej sytuacji niż podmioty operujące na pozostałych rynkach Unii Europejskiej i pozostawia ich na łaskę i niełaskę technologicznych korporacji monopolizujących rynek cyfrowy. Na takie pominięcie nie możemy się zgodzić. W konsekwencji programy autorskie, nawet jeśli powstaną, nie będą miały charakteru powszechnego (obejmą repertuar własny danego serwisu VOD), a ich zasady z przyczyn wyjaśnionych powyżej nie będą uwzględniać sprawiedliwej równowagi praw i interesów, wymienionej w 18 ust. 2 dyrektywy DSM.

W związku z powyższym apelujemy o dodanie w art. 70 w ust. 2¹ ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych punktu 5) w następującym brzmieniu:

„5) stosownego wynagrodzenia z tytułu publicznego udostępniania utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym.”.

7. Wniosek o wdrożenie art. 18 dyrektywy DSM w zakresie droit de suite

W ślad za Stowarzyszeniem Autorów ZAiKS apelujemy o ustanowienie prawa do odpowiedniego i proporcjonalnego wynagrodzenia w przypadku dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu plastycznego lub fotograficznego, gdyż mimo jego wprowadzenia do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych prawie 20 lat temu nie jest ono obecnie skutecznie egzekwowane. Część pośredników sprzedaży dzieł sztuki nie informuje uprawnionych o zawieranych transakcjach a handel malarstwem i fotografią online utrudnia realizację droit de suite. Wprowadzenie obowiązkowego zbiorowego zarządu w tym zakresie, co pokazuje praktyka z innych krajów europejskich, jest skutecznym narzędziem naprawy sytuacji, w której prawo to nie jest stosowane. Dzięki tej dodatkowej regulacji również polscy twórcy sztuk wizualnych mogą otrzymywać należne im wynagrodzenie.

Proponujemy dodanie w art. 19 ust. 4 pr. aut. o następującym brzmieniu:

„4. Wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 1, wypłacane jest za pośrednictwem właściwej organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi.”

Jak również modyfikację brzmienia art. 19³ ust. 3 pr. aut. w następujący sposób:

„3. Właściwa organizacja zbiorowego zarządzania, o której mowa w art. 19 ust. 4 może domagać się od osób wymienionych w ust. 1 udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia należnego wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza przez okres 3 lat od dnia dokonania odsprzedaży.”

8. Obowiązek informacyjny - art. 19 dyrektywy DSM

Popieramy ustanowienie w zakresie projektowanego art. 47¹ ust. 3 pr. aut. zasady, która mówi, że informacje na temat przychodów z korzystania z utworów przez dalszych nabywców (sublicencjobiorców) są przekazywane twórcom bezpośrednio przez tych nabywców. Zdecydowanie upraszcza to i usprawnia proces komunikacji. Zmniejsza również obciążenie i koszty wynikające z realizacji tego obowiązku.

Z aprobatą również przyjmujemy ustanowienie fakultatywnych ograniczeń w zakresie wymogu przejrzystości wskazanych w art. 19 ust. 3 i 4 DSM a wdrożone w art. 47¹ ust. 4 i 5 pr. aut. np. co do utworów pracowniczych. Popieramy również wprowadzenie przepisu upoważniającego ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego do wydania stosownego rozporządzenia, jednak uważamy, że powinno ono być obligatoryjne.

Wyłączenie utworów o małej wartości artystycznej tzw. „kleine Münze”

Zakres projektowanego art. 47¹ ust. 1 pr. aut. nakładającego obowiązek informacyjny jest zbyt szeroki bowiem dotyczy każdej kategorii utworów niezależnie od ich wartości artystycznej czy przeznaczenia, dotyczy wszystkich przychodów, również tych powstałych pośrednio z korzystania z utworu. Poza tym obowiązek ten zgodnie z Projektem ma być realizowany niezależnie od wiedzy czy woli twórcy oraz oddzielnie dla każdego sposobu eksploatacji utworu. Naszym zdaniem z zakresu obowiązywania tego przepisu powinny zostać wyłączone utwory o pobocznym znaczeniu i cechujące się małą wartością artystyczną, oryginalnością czy indywidualnością. Mamy tu na myśli np. strony internetowe, projekty graficzne np. broszur, plakatów, posty zamieszczane w mediach społecznościowych, hasła reklamowe, ulotki informacyjne, opinie prawne, różnego rodzaju ekspertyzy czy dokumenty itp., które stanowią ogromny procent obrotu gospodarczego. Wykonywanie obowiązku informacyjnego w stosunku do nich nie jest zasadne i sprzeczne z założeniami dyrektywy DSM. Realizacja obowiązku informacyjnego z art. 47¹ ust. 1 pr. aut. w odniesieniu do takich utworów powodowałaby też nadmierne i nieuzasadnione obciążenie dla przedsiębiorców. Byliby oni bowiem zobowiązani ewidencjonować wszystkie

prawa autorskie, które mogą potencjalnie nabywać (włącznie z takimi nabywanymi w sposób dorozumiany), analizować czy i w jakiej wysokości przynoszą one przychody (co może być szczególnie trudne w przypadku przychodów pośrednich, jeżeli uznać, że tego rodzaju przychody również podlegają obowiązkowi raportowania) oraz ponosić koszty (organizacyjne, osobowe i finansowe) związane z weryfikacją, gromadzeniem, ewidencją i przekazywaniem tych informacji. Mogłoby to nie tylko znacząco podnieść koszty transakcyjne (i co za tym idzie koszty ponoszone przez ostatecznego nabywcę towarów lub usług przedsiębiorstwa), ale również skłaniać przedsiębiorców do poszukiwania alternatywnych sposobów tworzenia treści np. poprzez wykorzystanie AI.

Pewne ograniczenia tego wyjątku wprowadza zaproponowany w Projekcie art. 47¹ ust. 4 i 6 pr. aut. w stosunku do utworów mających niewielkie znaczenie dla całości, utworów, z których korzysta się na podstawie umów zawartych z organizacją zbiorowego zarządzania, otwartych licencji Creative Commons oraz w ramach twórczości pracowniczej. Katalog ten nie wyczerpuje wszystkich kategorii utworów, wobec których wykonywanie obowiązku informacyjnego jest nieuzasadnione. Pierwszej kategorii nie da się zastosować do samodzielnych utworów a drugiej wobec do tych stworzonych w ramach umowy innej niż umowa o pracę. Rozszerzenie tego katalogu o drobne utwory tzw. „kleine Münze” ochroni branżę kreatywną przed negatywnymi konsekwencjami, szczególnie podmioty, które eksploatują znaczną liczbę utworów.

Informowanie o przychodach z korzystania z utworu

Pojęcie „korzystania z utworu” użyte w Projekcie jest nieostre, bowiem w jego zakres może wchodzić zarobkowa eksploatacja utworu w wielu różnych formach. Z projektu nie wynika również, jaki ma być związek między przychodami a korzystaniem z utworu tj. czy obowiązek informowania dotyczy tylko przychodów uzyskiwanych bezpośrednio czy również tych pośrednich, takich jak płynących z korzystania z utworu do celów promocyjnych.

Informowanie o przychodach i wynagrodzeniu odrębnie dla każdego sposobu korzystania z utworu

Kolejną trudność zauważamy w art. 47¹ ust. 1 pr. aut. wobec konieczności wyszczególnienia informacji o przychodach i wynagrodzeniu odrębnie dla każdego sposobu korzystania z utworu. Wykładnia znaczeniowa zwrotu „sposób korzystania z utworu” skłania do rozumienia go jako pole eksploatacji. Jednak w ustawie nie powinno się używać dwóch różnych określeń dla tego samego pojęcia dlatego wykładnia synonimiczna sugeruje, że oznacza jednak coś innego. W celu uniknięcia takich rozterek pojęciowych w stosowaniu tego przepisu proponujemy zamianę zwrotu „ze sposobów korzystania” zwrotem „pola eksploatacji”, mianowicie:

„Art. 47¹ ust. 1. Twórca ma prawo do regularnego otrzymywania od osoby, na którą przeniósł autorskie prawa majątkowe, lub od osoby, której udzielił licencji, aktualnej informacji o przychodach z korzystania ze swojego utworu oraz o wynagrodzeniu należnym w związku z tym korzystaniem, odrębnie dla każdego pola eksploatacji.”

Kolejną trudność widzimy w przesądzeniu o tym, które pole eksploatacji zostanie uznane za odrębne, co nie zostało rozstrzygnięte ani w literaturze, ani w praktyce stosowania prawa. Ponadto zbyt duże rozdrobnienie na poszczególne odrębne pola eksploatacji spowoduje znaczny wzrost dodatkowych kosztów.

9. Obowiązek wydania rozporządzenia - art. 47² pr. aut.

W związku z tym, że spełnienie obowiązków przejrzystości, z uwagi na chociażby przedstawione powyżej trudności interpretacyjne, może być w kilku kwestiach niejasne lub nie dość precyzyjne, postulujemy, aby w przepisie art. 47² pr. aut. ustanowić nie tylko upoważnienie do wydania rozporządzenia a obowiązek w tym zakresie. Doprecyzowanie przyczyni się do większej pewności prawa przy stosowaniu tych przepisów w praktyce.

10. Likwidacja zespołu do spraw przeciwdziałania naruszeniom prawa autorskiego i praw pokrewnych - uchylenie art. 127¹ pr. aut.

Sprzeciwiamy się likwidacji Zespołu powołanego do spraw przeciwdziałania naruszeniom prawa autorskiego i praw pokrewnych. Skala naruszeń praw autorskich i pokrewnych w ostatnich latach ciągle rośnie. Piractwo zmieniło swoją formę i z wykonywania nielegalnych kopii nośników treści przeniosło się do internetu przyjmując formę cyfrowych naruszeń. Ponieważ skala naruszeń jest ogromna, tym bardziej tego typu instytucja, która wspiera uprawnionych w dochodzeniu swoich roszczeń jest bardzo potrzebna. Zespół mógłby zostać przeorganizowany lub ograniczony do ściśle określonych sfer działalności. Być może dobrym rozwiązaniem byłby model francuski, zgodnie z którym takie wsparcie jest udzielane w ramach tamtejszego ministerstwa kultury.

Dziękujemy za możliwość przedstawienia niniejszych uwag. Jednocześnie wyrażamy zainteresowanie dalszymi postępowaniami prac legislacyjnych nad ustawą oraz deklarujemy gotowość udzielenia merytorycznego wsparcia.

Z wyrazami szacunku,



Jerzy Kornowicz
Prezes Stowarzyszenia Kreatywna Polska